

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, niedziela 17 marca 1946 r.

Nr 76 (143)

Z Norymburgi

## Hitlera „chłopcy na posyłki” Dalsze zeznania Goeringa

NORYMBERGA (PAP). Przemówienie Hermana Goeringa przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymburdze jest nie tyle streszczeniem całej jego działalności politycznej, ile pochwałą, wygłoszoną na cześć narodowego socjalizmu i systemu, który drogą gwałtu, terronu i łamania wszelkich umów, sięgnął po władzę nad kontynentem europejskim. Goering posiłkuje się podczas swojej mowy notatkami, które stanowią owoc jego kilkumiesięcznej pracy w samotności celi więziennej. Punkt za punktem Goering odtwarza w porządku chronologicznym na sali sądowej historię trzeciej Rzeszy, nie umniejszając bynajmniej swej roli w rozwoju wydarzeń. Nie należał on nigdy do skromnych, więc nawet stara się przedstawić siebie jako człowieka, któremu dobrze Niemiec leżało szczególnie na sercu i który w imię tego dobra gotów był siosować jeszcze bardziej radykalne środki niż sam Hitler. Goering czasami przemawia takim tonem, jak gdyby zapomniał o tym, że stoi przed Trybunałem, oskarżony o zbrodnie przeciwko całemu światu, a nie przemawia do tłumów na zebraniu partyjnym. Czyny on to celowo, przechuwając że przemówienie, które wygłasza będzie ostatnim w jego życiu. Potwierdza on pompatycznie, że gotów jest ponieść odpowiedzialność za wszystko, co uczynił dla dobra Niemiec i w dalszym ciągu broni zasad, które zostały uznane przez cały świat cywilizowany za sprzeczne z etyką i moralnością. Pojęcie „przeszerzeni życiowej” uważa Goering za konieczność życiową kraju, w którym 144 ludzi przypada na kilometr kwadratowy.

NORYMBERGA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymburdze obrońca Goeringa dr Stahmer podał do wiadomości, iż do Norymburgi przybył przemysłowiec szwedzki Dahlerus i gotów jest złożyć zeznania. Zapytany o stanowisko, jakie zajmował Keitel w armii niemieckiej, Goering oświadcza, iż był on naczelnym dowódcą podlegającym tylko Hitlerowi. Po reorganizacji armii niemieckiej w r. 1938 funkcje Keitla były raczej administracyjne, gdyż wszelkie rozkazy wyda-

wał Hitler, chociaż podpisywał je naczelnym dowódcą armii niemieckiej. Na zapytanie obrońcy Keitla dr Velte, czy Hitler radził się Keitla, Goering odpowiedział, iż Hitler był tak „dynamiczną jednostką”, że nie słuchał niczyich rad. Podczas wojny Hitler był tak zajęty, iż upływało nieraz kilka tygodni, zanim znalazł chwilę czasu, aby położyć swój podpis na dokumentach lub rozkazach. Dlatego też na tak wielu dokumentach widnieje podpis Keitla. Hitler zamierzał od samego początku objąć naczelną dowództwo armii niemieckiej to też Brauchitsch został usunięty, a na jego miejsce mianowany Keitel, który był bardziej ustepliwym. Hitler niena-

widział politykujących generałów - twierdzi Goering i dodaje, że był on może jedynym w Rzeszy żołnierzem-politykiem. Generał von Reichenau również interesował się sprawami politycznymi i dlatego Hitler sprzeciwił się mianowaniu go naczelnym dowódcą. Keitel był wprawdzie obecny na posiedzeniach politycznych, ale nigdy nie zabierał głosu. Miał przy tym do Hitlera istniały poważne nieporozumienia zeznaje Goering. Hitler uważał, że Jodl jest odpowiedzialny za niepowodzenia armii niemieckiej na Kaukazie. Goering twierdzi, iż Jodl nie został usunięty z zajmowanego stanowiska tylko dlatego, że trudno było znaleźć zastępcę. Sto-

sunki między nim a Hitlerem pogorszyły się jeszcze, kiedy Jodl sprzeciwił się wypowiedzeniu konwencji genewskiej w r. 1945. Goering oświadcza, że po r. 1933 Rosenberg stracił wszelkie wpływy polityczne i nie miał odwagi wypowiedzieć swego zdania. Funk, zdaniem oskarżonego, nie miał żadnych wpływów i jako przewodniczący Banku Rzeszy wypełniał tylko instrukcję Goeringa. Do przywódcy młodzieży niemieckiej Schiracha Hitler był uprzedzony dlatego, że matka jego była Amerykanką. Cała ta trójka - twierdzi Goering nie miała żadnych wpływów w partii. Byli to tylko „chłopcy na posyłki Hitlera”.

### Wojska sowieckie opuszczają Mandżurię

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Czungczingu, że 13 pociągów z oddziałami radzieckimi przybyło do Charbina, z południa i po krótkim postoju ruszyło dalej na wschód.

### Tajemnicza eksplozja w Berlinie

BERLIN, (AFP). — W dzielnicy radzieckiej w Berlinie zdarzyła się dziś katastrofa z powodu dwóch eksplozji, które wstrząsnęły całą okolicą Alexanderplatz. Wypadek miał miejsce w koszarach wojska rosyjskiego o godz. 8-ej rano, w gmachu policji niemieckiej przy Kleine Alexanderstrasse. Jest 150 ofiar w zabitych i rannych. Przyczyną wypadku nie są ustalone. Wybuch nastąpił w magazynach amunicji należących do wojska radzieckiego i prawdopodobnie był spowodowany niezręcznością żołnierza, który bawił się granatami. W promieniu 600 metrów wszystkie szyby wyleciały, budynek, w którym zdarzyła się eksplozja jest napół zburzony. Szef policji niemieckiej twierdzi, że w gmachu znajdowało się wiele pocisków wybuchowych o wielkiej sile, które miały być wkrótce wywiezione.

## Francja żąda pomocy USA i węgla z Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). Na konferencji prasowej premier francuski Gouin, stwierdził konieczność uzyskania przez Francję pomocy gospodarczej. „Dwa razy w ciągu lat 30 Ojczyzna nasza została zniszczona przez wojnę” - powiedział premier. Kwiat naszej młodzieży poległ w pierwszej wojnie światowej. Rezultat drugiej wojny światowej jest nie mniej tragiczny dla Francji. Kraj został zniszczony przez bombardowania i walki, które toczyły się na ziemi naszej, oraz przez okupację nieprzyjacielską. Potrzebujemy pomocy amerykańskiej, gdyż na skutek grabieży niemieckiej nie posiadamy nowoczesnych narzędzi, ani też pieniędzy. Nie możemy odbudować Francji bez sprzętu technicznego, a nie mamy czym zapłacić. Dlatego

zwracamy się do Stanów Zjednoczonych, które posiadają największy przemysł na świecie. „Udzielcie nam kredytu na zakup maszyn i dóbr konsumpcyjnych, niezbędnych dla odbudowy kraju”. Nadzwyczajny pełnomocnik rządu francuskiego, Leon Blum, udał się do Stanów Zjednoczonych w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawach gospodarczych. PARYŻ (PAP). Na pierwszym posiedzeniu francuskiej komisji ekspertów gospodarczych, która opracowuje plan 5-letni, przyjęto rezolucję, domagającą się, aby w traktacie pokojowym z Niemcami wymieniono wyraźnie, że Rzesza zobowiązana jest przez 20 lat dostarczyć Francji z Zagłębia Ruhry 20 milionów ton węgla rocznie. Prócz tego komisja postanowiła

unowocześnić kopalnie francuskie w celu podniesienia produkcji. Komisja domaga się również, aby poczynając od lipca br. Rządy Sojuszników przekazywały Francji 1 milion ton węgla niemieckiego miesięcznie.

## Delegaci na przyszłą sesję Rady Bezpieczeństwa - wyznaczeni

LONDYN (PAP). Z jedenastu państw, będących członkami Rady Bezpieczeństwa, osiem wyznaczyło swoich stałych przedstawicieli, którzy wezmą udział w najbliższej sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Są nimi: delegat Wielkiej Brytanii sir Alexander Cadogan, delegat Stanów Zjednoczonych, Stettinius, przedstawiciel Chin dr. Kuo-Tai-Czi, Holandii - dr. Van Kleffens i Egiptu - Hafez Afifi Pasza. Przedstawiciele tych ostatnich trzech państw zajmowali poprzednio stanowiska ministrów spraw zagranicznych. Z ramienia Brazylii weźmie udział w posiedzeniu b. minister spraw zagranicznych Veloso, jako przedstawiciel Meksyku zaś ambasador meksykański w Danii, Padillo Nerwo. Związek Radziecki repre-

zentowany będzie przez ambasadora ZSRR w Waszyngtonie Andrzeja Gromyko, który również będzie zasiadał, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego w komisji do spraw Dalekiego Wschodu. Francja, Australia i Polska nie wyznaczyły jeszcze swoich przedstawicieli. Nie ulega jednak wątpliwości, iż ambasador francuski w Waszyngtonie Bonnet, poseł australijski w Paryżu płk. Hodgson oraz polski ambasador w Waszyngtonie prof. Lange zajmą czołowe stanowiska w delegacjach swoich państw. Nie jest wykluczone, iż do Nowego Jorku przybędą również, chociażby na czas krótki, ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Trójki oraz Francji i Australii.

## Ludowcy z PSL...

Komunikat Min. Bezp. Publicznego

WARSZAWA, (PAP). — Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warsza-

wie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe. W związku z tym władze Bezpieczeństwa Publicznego zarządziły rewizję w gmachu przy al. Jerolimskich nr. 85, gdzie znajduje się siedziba NKW PSL i redakcji „Gazety Ludowej”. Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana, oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki. Jak stwierdzono przesłuchana na miejscu pracownica NKW PSL Gułowska Stanisława, ulotkę tę powieliła na skutek zarządzenia sekretarza generalnego PSL Wójcika i członka NKW PSL Kamińskiego. Ponadto znaleziono w biurkach poszczególnych pracowników wNKW PSL nielegalne wydawnictwa organizacji, „Win” - gryps z więzienia we Wronkach do grupy więźniów, osadzonych za działalność terrorystyczną, witający kongres PSL i inne. W czasie rewizji zatrzymano 6 osób, z których 5 po przesłuchaniu zostało zwolnionych.

## Jeszcze Anders...

LONDYN, (AFP). — Generał Anders miał dłuższą rozmowę z ministrem Bevinem i min. Attlee. Przedstawiciele rządu angielskiego oświadczyli generałowi, że utrzymanie pod bronią wojska polskiego, które nie stanowi części armii polskiej jest nie możliwe, i że armia jego prędzej czy póź-

niej będzie musiała być zlikwidowana. Prawdopodobnie min. Bevin złoży w tej sprawie oświadczenie w przyszłym tygodniu w Izbie Gmin. Jest też prawdopodobne, że zwróci się on przez radio do żołnierzy armii generała Andersa. Generał opuści Londyn za parę dni.

## FRANCO PERTRAKTUJE z Karlistami

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w kołach miarodajnych twierdzą, iż w myśl planu obrony obecnego reżimu, Franco odbył rozmowę z przedstawicielem Karlistów. Rozmowa jednak nie dała wyniku. Projekt konstytucji opracowanej

przez pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana, został przywieziony z Lizbony, przez ambasadora Portugalii Mikołaja Franco, brata szefa rządu hiszpańskiego. Gen. Franco rzekomo wyraził zgodę na wszystkie postanowienia tej konstytucji.

## Kryzys gabinetowy w Finlandii

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że prezydent Finlandii Paasikivi zamierza powierzyć misję tworzenia rządu socjalistycznemu w Londynie. Fuori był poprzednio przywódcą fińskich Związków Zawodowych. Został on obecnie wezwany do Helsinek. Decyzja prezydenta Paasikivi nastąpiła po oświadczeniu partii socjalistycznej, że nie będzie brała udziału w rządzie, którego premierem będzie członek partii agrarnej Kekkonen. Jak wiadomo, w parlamencie fińskim największą ilość głosów mają trzy partie, t. j. Unia Demokratyczna, Partia Socjal-demokratyczna i Partia Agrarna. Wszystkie te trzy partie mają mniej więcej równą ilość głosów. Większość dzienników fińskich uważa, że

wobec tego, iż pomiędzy trzema partiami nie ma różnicy poglądów na politykę zagraniczną, jedyną trudnością w utworzeniu gabinetu jest sprawa rozdziału tek.

—000—

### Nowa organizacja hitlerowska wykryta

BERN (PAP). Korespondent dziennika zurychskiego „Die Tat” donosi, że wśród policji w Frankfurt nad Menem wykryto tajną organizację hitlerowską. Przewiduje się usunięcie wielu nauczycieli po wykryciu przez władze sojusznicze tajnych zebrań hitlerjugend, w których uczestniczyli uczniowie wyższych klas szkół powszechnych. Wielu studentów należy również do tajnych organizacji hitlerowskich.

# Gość Jugosłowiański w Modlinie

## Marsz. Tito podejmowany przez Wojsko

WARSZAWA (PAP). W godzinach rannych dn. 16 bm. Marszałek Tito udał się w towarzystwie Marszałka Zymierskiego oraz generałów Spychalskiego, Korczyca, Świętlika, Jaroszewicza, Olbrychta i innych do Modlina. Marszałkowi Tito towarzyszył również ambasador RP w Jugosławii Jan Karol Wende oraz attaché wojskowy ppik. Michał Bron. Gna-

chy oficerskiej szkoły broni pancernej w Modlinie przybrane były barwami Polski i Jugosławii oraz portretami Marszałka Tito i Marszałka Zymierskiego. Najwyżsi wojskowi Jugosławii i Polski przeszli przed frontem podchorążówki przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie zwiedzili gmachy szkolne, świetlice i, kościoły, po czym odbyła się defila-

cy oficerskiej szkoły broni pancernej w Modlinie przybrane były barwami Polski i Jugosławii oraz portretami Marszałka Tito i Marszałka Zymierskiego. Najwyżsi wojskowi Jugosławii i Polski przeszli przed frontem podchorążówki przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie zwiedzili gmachy szkolne, świetlice i, kościoły, po czym odbyła się defila-

cy oficerskiej szkoły broni pancernej w Modlinie przybrane były barwami Polski i Jugosławii oraz portretami Marszałka Tito i Marszałka Zymierskiego. Najwyżsi wojskowi Jugosławii i Polski przeszli przed frontem podchorążówki przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie zwiedzili gmachy szkolne, świetlice i, kościoły, po czym odbyła się defila-

cy oficerskiej szkoły broni pancernej w Modlinie przybrane były barwami Polski i Jugosławii oraz portretami Marszałka Tito i Marszałka Zymierskiego. Najwyżsi wojskowi Jugosławii i Polski przeszli przed frontem podchorążówki przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie zwiedzili gmachy szkolne, świetlice i, kościoły, po czym odbyła się defila-

### Nowe listy uwierzytelniające

BELGRAD (PAP). W związku z uchwałą rady ministrów, uznającą Federacyjną Ludową Republikę Jugosławii, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jan Karol Wende złożył 9 marca r.b. nowe listy uwierzytelniające w prezydium Narodowej Skupstiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w Belgradzie.

## Polska sojusznikiem przeciw Niemcom

### Z sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Przedstawiając plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego od 1946 do 1950 ro-

ku, przewodniczący urzędu planowania, Wozniesiński podkreślił, iż dzięki zwycięstwu nad Rzeszą niemiecką i Japonią narody ZSRR mogą przestawić swój przemysł na pracę pokojową.

Nadszedł czas, aby Związek Radziecki kroczyl dalej po drodze konsolidacji i rozwoju systemu socjalistycznego nie obawiając się kryzysów gospodarczych i bezrobocia. Rozwój gospodarczy ZSRR, odbudowa kraju i rozwój przemysłu dokonywują się według planu państwowego. Związek Radziecki pragnie utrzymać stosunki gospodarcze z zagranicą, zachowując jednak techniczną i gospodarczą niezależność. Naczelnym zadaniem 5-letniego planu na lata 1946-1950 jest odbudowa zniszczonych przez wojnę terenów i osiągnięcie przedwojennego poziomu produkcji przemysłu i rolnictwa. Potem zaś należy dążyć do przekroczenia tego poziomu według następujących wytycznych. Produkcja przemysłowa musi być podwyższona o 50 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną. Należy również zainteresować prace w rolnictwie i przemyśle przetwórczym, aby zapewnić dobrobyt narodowi radzieckiemu i stworzyć zapasy dóbr

konsumcyjnych w kraju. Dochód narodowy i spożycie należy podwyższyć. W najbliższym czasie będzie zniesiony system kartkowy. Przez systematyczne obniżenie cen Rząd Radziecki będzie dążył do podniesienia stopy życiowej narodu. Plan przewiduje postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarczych, aby umożliwić wzrost produkcji i wydajność pracy i nie tylko dogonić, ale i przewyższyć osiągnięcia techniczne państw zagranicznych.

Obowiązkiem narodu radzieckiego - powiedział Wozniesiński - jest powiększenie siły obronnej ZSRR i wyposażenie Armii Czerwonej w najnowocześniejszy sprzęt. Związek Radziecki musi posiadać wielką armię, aby zabezpieczyć się przed możliwością nowej agresji i dla ochrony pokoju.

Poludniowy Sachalin i wyspy Kurylskie nie będą już stanowiły w przyszłości bazy dla ataków japońskich, lecz umożliwią Związkowi Radzieckiemu dojście do oceanu. Wolna i Demokratyczna Polska nie będzie więcej odskocznią dla ataków niemieckich na granice zachodnie ZSRR, lecz będzie jego sojusznikiem w obronie przeciwko agresji niemieckiej.

## Przed sądem Rzeczypospolitej

Przestępstwa niemieckich zbrodniarzy wojennych, są tak znane, ich okrucieństwa dokonywane w szeregu krajów w czasie ostatniej rzezi tak potworne, że każde wspomnienie ich czy opisywanie budzić musi uczucie grozy i wstrętu. Ale jeśli zaczęliśmy myśleć przechodząc wszystkie spustoszenia i morderstwa, których dopuścili na bezbronnej ludności wszystkich krajów, każdy bezstronnie przyznać musi, że Polska stanowiła teren, na którym bestialstwo hitlerowskie doprowadzone było już do szczytu swego wyrażenia. To co działo się na naszych ziemiach, co robiono z obywatelami naszego kraju - to świadczy o tym, że sprawcy nie liczyli się nigdy z faktem, że za zbrodnie te trzeba będzie kiedykolwiek odpowiadać.

Jeśli w rozmaitych państwach starali się nawet bardzo często wszystkim swoim hańbiącym czynom nadać pozory prawa, tłumaczyć dokonywane zbrodnie koniecznością samoobrony czy też warunkami wynikającymi ze stanu wojennego, to w Polsce tego trudu nigdy sobie nie zadawali. U nas mordercy byli masowi, permanentni i zorganizowani. Nie wyszukiwano okazji, nie bawiono się w uzasadnienia, nie wskazywano przyczyn. Rozumowali swoimi zdegenerowanymi mózganiami, że jesteśmy przeznaczeni na zagładę. Rozmaite były formy naszego wyniszczania, całej akcji towarzyszył dobrze obmyślany system uwzględniający rozmaite sposoby unicestwiania.

Zabijali każdy i wszędzie. Od generałów i wysokich dygnitarzy państwowych począwszy do szeregowców, szpiclów, żandarmów i zwyczajnych urzędników włącznie. Obok obozów śmierci były także obozy pracy, w których ludzie ginęli zamęczani systematycznie na śmierć. Prócz oficjalnych więzień, funkcjonowały w każdym środowisku katownie, w których poddawano ludzi niesamowitym torturom. Rozstrzeliwania publiczne, masowe egzekucje, szubienice w najludniejszych częściach miast były normalnym, codziennym widokiem. Wysiedlanie i wywożenie w głąb Niemiec - były to środki najbardziej humanitarne, stosowane zawsze, bez przerwy i bez uzasadnienia. Zabijanie małych dzieci na oczach rodziców było sportem uprawianym szeroko przez wszystkich członków społeczności niemieckiej.

Najcharakterystyczniejszym dowodem wyrażenia i sadzizmu, winy i odpowiedzialności jest fakt, że wszystko to działo się z rozkazów i na polecenie odpowiedzialnych zbirów, wykonujących władzę na okupowanych terenach. Każdy akt gwałtu był zarządzany, nakazany z góry, dopilnowany. W tym wypadku Niemcom nikt nie zarzucił braku karności albo słabego posłuchu dla wydanych rozkazów.

Jeżeli mówiliśmy w twardej latach nieszczęść o tym, że zbrodniarze odpowiadają za wszystko przed sądem, mieliśmy na myśli sprawiedliwość polską. Tę wizję polskiego sądu, wymierzającego karę mordercom narodu polskiego żyliśmy w czasie okupacji, nadzieją zapłaty za wszystkie krzywdy hartował się męczony i głodzony organizm, ta pewność dodawała wszystkim otuchy i pozwalała trwać nieprzerwanie w akcji oporu, w robocie dywersyjnej, w walce partyzanckiej, ona tworzyła naszą determinację, ofiarność i bohaterstwo.

Dlatego zapowiedź wydania i wysłania do Polski generalnych katów naszego Narodu, jest rzeczą pierwszorzędną wagi. Nikt tak jak sędzia polski nie potrafił wnikać w istotę zbrodni i ocenić hańbiących czynów zwyrodniałców pastwiących się przez długie lata nad ludźmi, którym zabrali wolność, dobytek, godność ludzką i prawo do życia.

Fischer, Greiser i Buhler, którzy są w drodze do Polski, sadyści którym sprawiedliwy los każe raz jeszcze w łańcuchach na zbrodniczych, ociekających krwią rękach przestąpić próg ziemi polskiej, są uosobieniem niemieckiej potworności i hańby. Odbiorą oni zapłatę za swoje czyny na ziemi, której byli postrachem. Zostaną w ziemi, którą uważali za swoją. Naród polski nie chce się zadowolić wyrokami wydawanymi na przestępców wojennych, daleko od miejsca popełnionej zbrodni. Wszyscy przestępcy niemieccy grasujący w Polsce tu powinni być sądzeni.

Prokurator polski domagający się sprawiedliwego wyroku dla katów naszego kraju, przed polskim sądem, będzie wyraził najsłuszniejszą i najbardziej uzasadnioną uczuciu całego społeczeństwa.

ARTUR KARCZEWSKI

### Nie ma mobilizacji

SOFIA, (UP). - Rząd oficjalnie zaprzecza dziś pogłoskom o mobilizacji. Komunikat mówi, że tego rodzaju pogłoski mają na celu sianie paniki i są usiłowaniami podkopania moralności w społeczeństwie.

### Czy Włochy zerwą z gen. Franco

RZYM (AFP). Pietro Nenni, wiceprzewodniczący gabinetu ministrów zażądał na dzisiejszym posiedzeniu Rady Gabinetowej odwołania ambasadora włoskiego z Madrytu. Prezes gabinetu poda już do wiadomości odpowiedź ministra spraw zagranicznych w tej sprawie.

### Ustawa o nacjonalizacji we Francji

PARYŻ (PAP). Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o nacjonalizacji 30 największych francuskich towarzystw ubezpieczeniowych.

Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe oraz towarzystwa w ubezpieczeń wzajemnych, nie objęte ustawą o nacjonalizacji. Zostaje stworzony centralny fundusz reasekuracyjny, którego działalność będzie podlegała ścisłej kontroli państwowej. Wszystkie towarzystwa asekuracyjne nacjonalizowane i prywatne będą musiały reasekurować się w tym funduszu. Wysokość odszkodowań dla akcjonariuszy nacjonalizowanych towarzystw asekuracyjnych nie została dotychczas ogłoszona.

### Wznowienie Igrzysk Olimpijskich

LONDYN (PAP). Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szwed Zigrid Edstroem oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa w Sztokholmie, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski zbiera się w dniu 3 września w Lozannie w Szwajcarii. Edstroem ujawnił również, że Helsinki, Ateny i Los Angeles są gotowe zorganizować igrzyska olimpijskie w 1932 r.

## Zjazd prawników w Łodzi

W obradach bierze udział min. Sprawiedliwości tow. H. Świątkowski

(M.C.) W dniu 16 bm. rozpoczął obrady w Sądzie Okręgowym w Łodzi Zjazd Sędziów i Prokuratorów Apelacji Warszawskiej.

Zjazd zabrał Prezes Apelacji Warszawskiej Kazimierz Rudnicki. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano tow. min. Świątkowskiego. Następnie powitał zjazd w imieniu miasta Łodzi prez. Mijał, przedstawiciele Wojewody, Komisji Porozumiewawczych Sironictwa Politycznych, przedstawiciel adwokatury i inni. Szczególnie zainteresowanie wzbudziło pojawienie się na trybunie ob. Suplińskiego, b. min. rządu Lubelskiego i wieloletniego Prezesa Sądu Najwyższego, który po długoletniej tułaczce powrócił w ostatnich tygodniach do kraju.

Z kolei zabrał głos tow. min. Henryk Świątkowski, który w przemówieniu swoim stwierdził, że po wielu próbach w przeszłości dopiero obecnie reformy społeczne doprowadzamy do skutku.

Następnie mówił Minister o potrzebie jedności całego narodu, szczególnie w okresie wyborczym, okres ten bowiem nie odmiennie

biegu historii, wybory nie będą bombą atomową, nikt bowiem po za rządem jedności narodowej nie znalazłby lepszych rozwiązań dla problemów, które były i są w Polsce palące.

Następnie mówca przechodził do zagadnień granicznych i sprawy trzeźwości polskiej polityki zagranicznej, po czym porusza wytyczne wymiaru sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce.

Wobec braku fachowców dla zorganizowania sądownictwa na ziemiach odzyskanych wydano dekret o mianowaniu na stanowiska sędziów i prokuratorów osób bez pełnych kwalifikacji. Chodzi tu o środek nadzwyczajny w sytuacji wyjątkowo trudnej. W Łodzi zorganizowany został kurs dla 150 prokuratorów. Wielką wagę jednak przywiązuje się do wyro-

bia społecznego kandydatów. Muszą oni wysokim poziomem swych kwalifikacji społecznych wyrównać braki wykształcenia zawodowego.

Kończąc - mówca podkreśla, że jednym z celów ministerstwa jest podniesienie stopy życiowej pracowników wymiaru sprawiedliwości, ponieważ niezależność materialna jest gwarancją niezawisłości sędziów.

Dalszym zadaniem jest prowadzić walkę o reformę studiów prawniczych, które trzeba upraktyniczyć i związać z życiem. W sprawie unifikacji prawa minister wyjaśnia, że zadanie to wkrótce zostanie realizowane.

Następnie prezes Sądu Apelacyjnego Rudnicki złożył sprawozdanie z działalności Apelacji Warszawskiej. Obrady trwają.

## Reorganizacja armii brytyjskiej

LONDYN, (PAP). - Agencja Reutersa donosi, że minister wojny Lawson w swym przemówieniu w Izbie Gmin w sprawie budżetu wojskowego przedstawił projekt

reorganizacji służby wojskowej w Wielkiej Brytanii. W przyszłości będzie istniała tylko jedna szkoła wojskowa, do której będą przyjmowani również żołnierze pochodzący ze środowisk robotniczych. W przyszłej armii brytyjskiej wielki nacisk będzie położony na naukę. Akademia wojskowa zostanie zreorganizowana i zmodernizowana. Minister Lawson podkreślił znaczenie nauki, zwłaszcza z punktu widzenia lepszego wykorzystania szczupłego materiału ludzkiego. Wiele uwagi zwróci się na warunki życia żołnierza. Minister Lawson stwierdził, że Wielka Brytania nie jest w stanie jeszcze określić, jak dłużej wojska okupacyjne pozostaną w Niemczech i Austrii oraz ilu żołnierzy liczyć będą oddziały brytyjskie, wchodzące w skład armii międzynarodowej.

## Projekt ustawy węglowej w Anglii daje górnikom wielki kapitał inwestycyjny

Projekt unarodowienia przemysłu węglowego w Anglii jest jednym z decydujących posunięć rządu Partii Pracy. Najbardziej godnym uwagi rysem projektu ustawy jest swoboda, jakiej udziela Narodowemu Urzędowi Węglowemu, który ma objąć zarząd kopalni węgla, rozwijać ten przemysł i uczynić węgiel dostępnym w takich ilościach i po takich cenach, jakie uzna za najkorzystniejsze dla interesów ogółu.

Wobec takiego brzmienia projektu ustawy kontrola dokonywana jest

bezpośrednio przez ministra, który będzie odpowiedzialny za przemysł węglowy przed parlamentem.

Plussem projektu będzie to, iż górnictwo otrzyma nowy wielki kapitał inwestycyjny, który pozwoli potraktować go w sposób nowoczesny i opłacalny, rząd otrzyma uprawnienie do wypłacenia Urzędowi Węglowemu w ciągu 5 lat od uchwalenia projektu 150.000.000 f. szt. Suma ta pochodzić będzie z funduszy publicznych.

## W 75 rocznicę

## O KOMUNIE PARYSKIEJ

1. Po zmiennych kolejach losu, które przeżywalimy my wszyscy, niegdyś obywatele Polski międzywojennej, może nie tak trudno będzie pojąć, jak wyglądały we Francji lata 1870-71. Chodzi tu zresztą nie tyle o szukanie analogii, ile o zrozumienie ludzi, którzy minęli już dawno, a którzy kiedyś walczyli i cierpieli tak samo jak my dziś. Oto rozpadła się monarchia nie żalowana przez nikogo, oto wspaniałe przemówienia, zapowiedzi, manifesty zmieniały się w coraz przeraźliwsze porażki i klęski; żelazna armia niemiecka rola się na wszystkich drogach Francji, a wysiłki i próby obrony stawały się coraz rozpaczliwsze i bardziej beznaślężne. Sedan, kapitulacja, de-tronizacja cesarza, obłężenie Paryża... W tym miejscu sprawa się komplikuje, lud Paryża przeżywa znowu swój okres heroiczny, tu bowiem jest początek t. zw. „Komuny Paryskiej”.

2. Wiktor Hugo powiedział: „...ratować Paryż, to znaczy ratować nie samą Francję tylko; Paryż jest miastem świętym, kto nań nastaje, ten nastaje na całą ludzkość...”

Favre oświadczył pompatycznie: „...nie ustąpimy ani pędzi zemi, ani jednego kamienia z naszych fortec...” Favre był ministrem Rządu Obrony Narodowej, który po Sedanie zastąpił zniweczoną w kilka godzin monarchię Napoleona III-go. Ostatecznie Niemcy znaleźli się w Paryżu, a ów Favre razem z Thiersem prowadzili z nimi układy, budząc tym wielkie oburzenie wśród szeregow „Gwardii Narodowej”. 26 lutego 1871 r. gwardziści ukryli w dzielnicy robotniczej 27 dział, nie chcąc ich oddać Prusakom. Niemcy poszli sobie, a niedługo okazało się, że na wzgórzach Montmartre jest już 70 armat, że „patrioci” burzą się i że w Paryżu dzieje się coś niedobrego. Zatem zamożniejsi mieszczańskie rozpozczęli masowe wyjazdy, trochę, aby odpocząć po obłężeniu, trochę, aby zejść z oczu „motłochowi, któremu nie wiadomo co może strzelić do głowy”.

Rozpoczęto się od jedzenia szczerów w obłężonym mieście

od masowych zapisów do Gwardii. Wkrótce szczerów zabrakło, lecz entuzjazm nie skończył się jeszcze. Gwardia w niedługim czasie na 300.000 ludzi, głodnych „patriotów”, przezuwających wspaniałe opowiadania o roku 89, nęfnych wobec rządu, ze zgrozą szepczących o coraz nowych szachrajstwach władz. Układy z Niemcami wywołują oburzenie. Po zdjęciu obłężenia proletariat paryski czekał tylko nowe szykany: zniesienie żółdu dla Gwardii, nakaz natychmiastowej zapłaty komornego.

3. Zaczyna się rewolucja na wznie-sieniach Montmartre — proklamacja „Federacji republikańskiej Gwardii Narodowej” z centralnym komitetem na czele. Po krótkich walkach rząd uciekł do Wersalu, władzę obejmuje Komitet. Są tam ludzie różnego rodzaju, przeważnie zapatrzeni we wspomnienia Wielkiej Rewolucji: było trochę socjalistów typu, który nazwano później „so-cjalizmem utopijnym”, znalazło się kilku marksistów. Nazwali się federatami (fédérés), gdyż żądali, aby państwo było federacją niezależnych komun; przeciwnicy nazwali ich „komunardami” — uznano wtedy ten przydomek za bardzo obraźliwy.

4. Na prowincji nie udało się komuna; 5-go kwietnia tylko Paryż

pozostał jeszcze czerwony. Atak „patriotów” na Wersal skończył się tragicznie: dwa tysiące ludzi w niewoli, z tego większość rozstrzelana natychmiast. W związku z tym nowe zaostrzenie sytuacji: „za każdego rozstrzelanego federata — zginie trzech żołnierzy rządowych” — zapowiada Komitet.

Wodzem wojsk rządowych zostaje Mac Mahon; rozpoczyna się atak na Paryż. Jakiś chytry mieszczanin pokazał ukryte przejścia, wersalczyści wchodzą do miasta. Federaci bronią się pięć dni. Historia tej obrony jest bodaj najciekawszym momentem eposu o czerwonym Paryżu 71-go roku.

5. Cofano się do coraz dalszych punktów oporu, ale to wycofanie było przerażające i bohaterkie. Nie zostawiano z sobą nikogo ani niczego, prócz trupów i ruin. Palono całe dzielnice. Płonęły Tuillerie, ratusz, Pałac Sprawiedliwości zmienił się w dymiącą kupę gruzu; Ministerstwo Skarbu i Pałac Royal przez dwie noce oświetlały to piekło, gdzie kobiety i mężczyźni, młodzi i starzy, zabijali się przy pomocy nowej i starej broni, a także kamieniami, zębów, paznokci i gdzie nie poddawał się nikt. Chodziło tylko o to — skoro i tak wszystkich czekała śmierć — aby zginąć w walce i nie dać się wziąć do niewoli,

a także, aby zabić jaknajwięcej wrogów. Zdobyli wtedy „federaci” jeszcze jedno przewisko: nazywano ich „nafciarzami” od błaszanek z naftą do podpalania domów, które kochali tak bardzo, i dzielnic, w których teraz przygotowywali sobie groby.

Dnia 28 maja ogłoszono koniec wojny domowej i „Komuny Paryskiej”. Zginęło 17.000 „czerwonych”. Mieszczanstwo francuskie, przerażone, rzuciło się na prawo; zapanowała reakcja, zaczęły się sądy, denuncjacje.

6. Premier pierwszego rządu republikańskiego, Thiers, zdecydował, że „republika będzie konserwatywna, albo jej wcale nie będzie”; „federaci” chcieli, aby republika była ludowa. Zwyciężył Thiers i wersalczyści, i zwycięstwo to zadecydowało na długie lata o kierunku historii francuskiej.

Trudno byłoby rozpatrywać wszystkie aspekty tej sprawy; niedawne wypadki zbliżają ku nam jeden z nich, ukazując potworne zniszczenia, jakie dokonane zostało w dzielnicach, gdzie toczyły się walki. Może wydać się komu, że lud okazał niebывале okrucieństwo i że barbarzyństwem było rujnowanie tylu wspaniałych dzieł sztuki, nazwa „Paryż” mieści w sobie tak wiele, gdy mówimy o kulturze Europy!

Przecenianie marmurów i obrazów jest jednak zjawiskiem nader groźnym dla kultury; wytworzy ludzkiej zręczności posiadają bowiem cenę wysoką wprawdzie, ale można znaleźć granice ich wartości. Tak samo jest z życiem człowieka i z życiem jego wrogów. Lud paryski kochał swoje miasto napewno więcej, niż ci, którzy z niego uciekli przed Niemcami, albo różnego typu artystyczna cyganeria, deklamująca w knajpach o „duchowej stolicy”. Okazuje się, że można uzależnić swoje życie od pewnej normy ze wnętrnej, życie nieprzyjaciela od pewnych reguł walki, a istnie nie poszczególnych wytworów cywilizacji od pewnego programu kulturalnego.

7. W każdym razie wynika z tego, że może nadejść chwila, w której trzeba będzie zabijać, dać się zabijać, zniszczyć wspaniałe budowle, piękne rzeźby i mistrzowskie obrazy i przez takie właśnie zrelatywizowanie nadaje się wartość życiu i kulturze.

Trzydzieści lat później tak pisał o „Komunie” Jaurès: „W roku 1871 bohaterski ruch proletariatu wyłonił się z przyczyn rozlicznych i skomplikowanych. Przy tym wybuch nastąpił wśród pogromu ojczyzny, gdy upadek energii narodowej ułatwiał zadanie reakcji. Nic dziwnego tedy, że Komuna, odgradzona od reszty Francji, łączącej za wszelką cenę przede wszystkim pokój, musiała upaść. Ale przynajmniej zmuszając monarchię do cofnięcia się „dla uratowania republiki”, jak pisał Challemeil - Lacour de Gambetty, Komuna dała klasie robotniczej jeszcze jedną wierzytelność na rzeczpospolitej i utrzymała tradycję socjalistyczną wśród tych wielkich wypadków”.

EDWARD CSATÓ.

## Warunki konkursu na projekty pomnika Tad. Kościuszki w Łodzi

1. Komitet Budowy rozpisuje konkurs rzeźbiarsko-urbanistyczny na pomnik Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności w Łodzi wraz z architektonicznym opracowaniem otoczenia.

2. Pomnik Tadeusza Kościuszki, ufundowany przez ludność miasta Łodzi ma być wyrazem hołdu i czci wielkiemu Bohaterowi Narodowemu, który walczył o naszą wolność i wolność innych narodów świata, który był demokratą i nieustraszoną bojownikiem o prawa ludu.

3. Konkurs obejmuje zaprojektowanie samego pomnika oraz zawięz szkieletowe architektoniczne opracowanie mas zabudowań, okalających plac.

Budynki istniejące mogą być zniszczone lub przeistoczone gruntownie — w dostosowaniu do jednolitości kompozycji ich elewacji i w dostosowaniu do samego pomnika. Zastrzeżona jest nienaruszalność gmachu zabytkowego dawnego Ratusza, dziś mieszczącego Archiwum Akt Miejskich. Naruszeniem jest gmach kościoła, który może być przeprojektowanym lub proponowanym do przeniesienia w inne miejsce. Pożądanym jest wytworzenie „pendant” do dawnego Ratusza po drugiej stronie ulicy Piotrkowskiej z odwzorowaniem dawnej elewacji.

4. Udział w konkursie jest nieograniczony liczbowo. Mogą w nim brać udział obywatele polscy i Polonia zagraniczna.

5. Konkurs jest anonimowy. Prace powinny być dostarczone w opakowaniu i oznaczone godłem. Do pracy winna być dołączona koperta zalakowana i oznaczona tym samym godłem. Koper-ta winna zawierać: imię, nazwisko i adres projektodawcy. Na opakowaniu winien być podany dokładny adres, pod którym sekretarz konkursu potwierdzi odbiór pracy konkursowej.

6. Warunki konkursu wraz z załącznikami można otrzymać od sekretarza konkursu za pobraniem pocztowym zwrotu kosztów w sumie złotych 100.

7. Prace należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, w nieprzekraczalnym terminie 1 sierpnia 1946 roku włącznie, dla prac zamiejscowych obowiązuje data stempla instytucji przewożącej, z tym, że dostarczenie prac do Łodzi nie może przekroczyć terminu 15 sierpnia 1946 r. włącznie. Prace dostarczone po terminie nie będą rozpatrywane.

8. Projekt zawierać ma: a) model plastyczny całości w skali 1 = 10, b) makietę całego planu wraz z projektowanymi przeistoczeniami budynków okalających w skali 1 = 100, c) opis użytych materiałów i stopnia ich obróbki.

9. Skład Sądu Konkursowego: Prezydent miasta Łodzi — Mijał Kazimierz, Prezes Miejskiej Rady

Narodowej — Haneman Jan-Stefan z ramienia Słow. Architekt. Rzecz. Polskiej — prof. Gravier. Prezes Zw. Zawod. Artystów Plastyków — Wegner, Prof. Uniwersytetu Łódzkiego — Husarski, Profesor Brajer, Niczowa, Inż. Wyszacki, Inż. Ostrowski Wacław. Sekretarzem Sądu Konkursowego jest ob. Kucharski, Zarząd Miejski, Oddział Regulacji Miasta, Piotrkowska 17, tel. nr 163-11.

Jury — rozpatruje nadesłane prace, eliminuje nieodpowiednie, rozważa dodatnie, decyduje o nagrodach, decyduje, która z prac konkursu ma być przeznaczona do wykonania, orzeka większością głosów w razie równości tychże, przeważa głos przewodniczącego.

10. Są przewidziane 3 nagrody: I-sza 80.000, II-ga 50.000, III-cia 30.000 oraz do 10 wyróżnień po 10.000 każde.

11. Jury zastrzega sobie prawo: innego przydziału nagród, w razie równej wartości dwóch nadesłanych projektów, a mianowicie: przyznanie dwóch równych nagród z ewentualnym nieprzyznaniem pierwszej, przy czym całość sum przeznaczonych na nagrody nie ulegnie zmniejszeniu.

12. Orzeczenie Jury jest ostateczne i nieodwołalne.

13. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zostaną otwarte koperty autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych.

14. Sumy pieniężne przeznaczone na nagrody zostaną wypłacone w przeciągu 2 tygodni od dnia rozstrzygnięcia konkursu.

15. Prace konkursowe zostaną wystawione na widok publiczny. Komitet zastrzega sobie prawo: a) reprodukcji wszystkich prac, lub b) udzielania prawa do ich reprodukcji.

16. Prace nienagrodzone mogą być odebrane do dnia 15 października 1946 r. na podstawie przedstawienia kwitu ich odbioru przez sekretarza Komitetu konkursu. Po tym terminem prace nieodebrane stają się własnością Komitetu, który nimi może dysponować dowolnie aż do zniszczenia włącznie.

## O jeszcze jedno Pogotowie

Polski Czerwony Krzyż czyni usilne starania, aby uruchomić przedwojenne Pogotowie Ratunkowe PCK. Niestety, lokal przedwojenny PCY zajęła inna instytucja i nie śpieszy się z ustąpieniem, mimo, że miasto, zdane na jedno Pogotowie Ratunkowe Miejskie, oraz zwykłe auto osobowe Ubezpieczalni Społecznej — odczuwa dotkliwie brak wystarczającej ilości karetok sanitarnych do przewożenia chorych.

Pogotowie Ratunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża musi być uruchomione i musi wrócić do przedwojennego lokalu. Tego wymaga wielkie miasto fabryczne, jakim jest Łódź.

W ostatnich dniach otrzymał

Polski Czerwony Krzyż jedną karetę sanitarną od Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża. Karetka ta została już przystosowana do transportowania chorych.

Polski Czerwony Krzyż natychmiast po otrzymaniu karetki, chce ją oddać do użytku miasta.

Już od dziś zgłaszać można wypadki nagłe i porody do Polskiego Czerwonego Krzyża telefon 154152 do godziny 10-ej wieczorem.

Nie jest to jeszcze Pogotowie Ratunkowe PCK, ale jest to już zaczątek Pogotowia, które po otrzymaniu lokalu i dalszych karetok sanitarnych — natychmiast zostanie uruchomione w skali przedwojennej.

Dla starych i młodych

Kino-Teatr Oświatowy OM TUR

Łódź, ul. Kopernika Nr. 8

Wkrótce otwarcie!

## Praca dla b. więźniów politycznych

Zarząd Głodził Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, podaje do wiadomości członkom, iż są do objęcia posady:

Stenotypistki, biuralistek (ów), mechaników, ślusarzy, techników i pracowników fizycznych.

Wszelkich informacji udziela sekcja Samopomocy Koleżeńkiej w sekretariacie Zarządu ul. St. Jaracza 3, godz. 17 — 18 codziennie.

## Obniżka ceny chleba

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 18 marca 1946 r. chleb z mąki pszennej 96 proc. sprzedawany będzie na równi z chlebem z mąki żytniej 80 proc. po 2,15 zł. za 1 kg.

## Kto jutro otrzyma mleko

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 18 marca r.b., sprzedawane będzie mleko na kartki we wszystkich sklepach, znajdujących się na terenie 3 i 12 rejonu.

## BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE RADIOTELEGRAFICZNE.

Uruchomiona została bezpośrednia łączność radiotelegraficzna pomiędzy Gdynią a Vassa (Finlandia) oraz pomiędzy Katowicami a Paryżem dla wymiany telegramów.



# Poglądy Bernarda Shaw

## na długowieczność, politykę i sztukę pisarską

Zamiatanie do pracy fizycznej — Życie ludzkie może trwać 300 lat — Oddawanie głosów powinno odbywać się parami — Shaw pisze dla publiczności z galerii

Najpopularniejszy i najstarszy pisarz angielski G. B. Shaw, rzadko i niechętnie udziela wywiadów prasowych. Dziennikarz, mający przeprowadzić z nim interwju z biciem serca idzie do wielkiego pisarza, gdyż humory jego są nieobliczalne. W dobrym humorze pisarz jest jedynie, gdy znaleźć go można najczęściej w ogrodzie, okalającym jego dom, odzianego w grube ubranie sportowe i chefnie górnicy, zajętego pilnowaniem drzewa, co uważa za jedno z przyjemniejszych zajęć na świecie.

Ostatnio z jednym z dziennikarzy angielskich, który miał szczęście dostać się przed oblicze wielkiego autora, rozmawiał on o dłu-gowieczności, a właściwie nie rozmawiał, a tylko przedstawił swoje zapatrywania na tę sprawę.

### W JAKIM WIEKU OSIAGA SIĘ DOJRZAŁOŚĆ POLITYCZNĄ.

— Śmierć — oświadczył 89-letni pisarz — nie powinna być uważana za naturalną i nieuniknioną konieczność. Ludzie umierają, ponieważ nie umieją żyć i zabijają się swoimi przyzwyczajeniami. Właściwie śmiertelność powinna się ograniczyć tylko do morderstw, samobójstw i wypadków. Życie ludzkie powinno trwać przynajmniej 300 lat i niewątpliwie może być przedłużone aż do takich granic, jeśli człowiek zdecydowanie się wreszcie żyć rozsądnie. 300 lat to okres konieczny dla człowieka do osiągnięcia dojrzałości politycznej. Obecnie życie ludzkie jest za krótkie, by traktować je poważnie.

Shaw oświadczył, iż w ostatnim cyklu swoich sztuk scenicznych, umotywował, dlaczego czło-

wiek musi żyć co najmniej 300 lat, by dojsć do dojrzałości politycznej, przyczem dał wyraz swemu przekonaniu, że on sam, mając „dopiero” lat 89 nadawałby się najwyżej na stanowisko gońca u jakiegoś sekretarza stanu.

— Jestem przecież jeszcze bardzo dziecinny — powiedział. — Żywe chłopięce zainteresowanie dla boks, fotografii, książek i obrazów, przedstawiających sceny fantastyczne, oraz pseudo - naukowych opowieści. To wszystko jest niepoważne. Ale mam dopiero 89 lat. Dajcie mi jeszcze jeden wiek życia, a rozpocznę odpowiednią praktykę i pod koniec posiadę już niezawodnie odpowiednie kwalifikacje na senatora, czy ministra.

### NIEŚMIERTELNOŚĆ CZŁOWIEKA.

Shaw podkreślił, że pierwszy Weismann dał wyraz przypuszczeniu, iż śmierć nie jest naturalną koniecznością organizmu ludzkiego, a jedynie owocem okoliczności i otoczenia człowieka. Ale nie zajął się rozwinięciem tej teorii, co uczynił on, Shaw, w swym wielkim cyklu scenicznym, złożonym z 5 sztuk, jakie napisał 20 lat temu. W nauce panowały wtedy prądy neodarwinowskie, ale powoli coraz więcej uczonych zwracało się ku przekonaniom Shawa, aż wreszcie Aleksy Carroll w dziele, zatytułowanym „Człowiek, istota nieznaną” i Maurycy Ernest w „Dłuższym Życiu” „uprawomocnili” poglądy komediopisarza angielskiego, którymi zainteresowali się wówczas poważnie profesorowie z Fundacji Rockefellera w Ameryce.

Zagadnięty przez dziennikarza w sprawie swej własnej długowieczności Shaw oświadczył, że psychicznie nie czuje się zupełnie

zmęczony życiem i nie traci zainteresowania dla różnych jego spraw.

### GŁOSOWANIE PARAMI I NOWY ALFABET.

— Gdyby zależało to od pana, jaką filozofię polityczną radziłby pan stosować w naszym wieku? — zapytał dziennikarz.

— Och, nie wiem! Nie jestem przecież Panem Bogiem, przebrany za Bernarda Shaw, bym ośmielał się udzielać tego rodzaju rad — odpowiedział pisarz. — Politykę w ogóle nie zajmuję się, ale naprzykład jeśli chodzi o system wyborczy, to zarządziłbym skasowanie oddzielnego głosowania przez kobiety i mężczyzn, a oddawanie głosów jedynie parami, co zapewniłoby każdemu parlamentowi na świecie jednakową ilość przedstawicieli, wybranych przez obajga płci.

### SZTUKA PISANIA.

Następnie na prośbę dziennikarza, wyjątkowo widocznie dobrze usposobiony tego dnia Shaw zgodził się mówić o technice swojej twórczości. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o długość sztuk scenicz-

nych, to dla „wytwornej publiczności z łóż teatrow West Endu (elegancka dzielnica londyńska) „powinny one mieć ok. 18,000 słów”, gdyż jest to maksimum tego, co mogą wchłonąć przez jeden wieczór mózdzki, okryte artystycznymi falami undulacji, lub wypomadowanymi czuprynymi, skropionymi wonnym wezetalem”.

— Ale ponieważ ja piszę dla publiczności z ostatnich rzędów i galerii wszystkich teatrow świata — dodał — sztuki moje są znacznie dłuższe.

— Ja piszę przeciętnie po 1,000 słów i tylko w godzinach przedpołudniowych między śniadaniem, a obiadem. We wszystkie moje sztuki stenografuję sam. Jest to przyzwyczajenie od czasów, gdy nie mogłem sobie pozwolić na opłacenie sekretarki. Pisanie jest moją manią. Nie mogę patrzeć na arkusz czystego papieru, nie odczuwając namiętnej ochoty zapisania go, nawet gładki gorsz sztywnej koszuli budzi we mnie chęć pokrycia go słowami. Niektórych ludzi widok gładkich murów, lub płotów podnieca do wypisywania na nich nieprzyzwoitości. Uwa-

zam to za pewien gatunek wrodzonej specjalizacji pisarskiej.

— Który z utworów pana jest jego ulubionym? — zapytał dziennikarz.

— Nie mam żadnego ulubionego. Moje utwory — z charakterystycznym dla niego brakiem skromności — odpowiedział Shaw — są, jak konie wyścigowe. Gdy są już ukończone i rzucone w świat nie mam czasu zastanawiać się nad nimi. Wiem, że często irytuję i gniewam ludzi, ale jednak niezmiennie kupują oni moje książki i może nawet niekiedy czytają je. Od dawna już nie pisuję zupełnie powieści, a tylko same sztuki sceniczne. Tym dwóm zadaniom jednocześnie nie mógłby podołać nikt na świecie. Naturalnie napisać sztukę jest nierównie trudniej, niż powieść. Powieść może napisać każdy, i, co gorsza, prawie każdy to robi. Być może, że gdy ukończę 90 lat, stanę się leniwy, i zajmę się tą „rozrywką Wiktorjańską”.

Tak więc, być może, iż pisanie powieści jest przyszłością Bernarda Shaw.

Tłum. J. M.

## Słowa czy kule?

(Na marginesie nowego przekładu Majakowskiego)

Pierwsze zetknięcie się naszego społeczeństwa z Majakowskim przypada na lata „międzywojenne”, tuż po wojnie światowej. Wtedy to w czasopismach awangardy, futurystów, zwrotniców zetknęliśmy się z jego sztuką. Utrwaliły się szczególnie przekłady Jasieńskiego, potem Słonimskiego, Tuwima („Obłok w spodniach”).

Obecnie pojawił się na rynku księgarskim „poemat październikowy” p.t. „Dobrze!” w przekładzie Artura Sandaera. Odrazu powiedzmy, że tłumacz sprostał współtwórczo nie łatwemu zadaniu, jakim jest oddanie rytmiki i stylu sowieckiego poety.

Majakowski rozpoczął swą karierę pisarską jeszcze przed rokiem 1914, jako futurysta. Ale nie wystarczył mu ten kierunek, w znacznej mierze obliczony na zadziwienie czytelnika osobowymi skojarzeniami i zuchwałym słownictwem. Śmiałość, dosadność wyrazu pozostała u Majakowskiego, wyostrowając się nawet, gdy został bardem rewolucji październikowej. Dążenia chwili i potrzeby bieżące znalazły pełne ognia echo w technice pisarskiej autora „Obłoku w spodniach”.

Słowo Majakowskiego posiada prężność: to istny ładunek, nabój, pocisk, w ciągłym ataku, w nieu-

stannym wrzeniu. Poeta wciąga hasła polityczne jako tworzywo swych poematów i wierszy. Nie dość na tym. Majakowski zaczyna pisać reklamy dla poparcia potrzeb spółdzielni. Ta akcja poety — jak powiada tłumacz w przedmowie — godziła w paskarstwo, jak przedtem poematami atakował kontrrewolucję.

Poemat „Dobrze!” powstał w dziesiątą rocznicę przewrotu. Choć nie jest to bezpośrednia reakcja na historyczne wydarzenia, które objęły swym zasięgiem 1/6 kuli ziemskiej — utwór aż kipi i drży od wewnętrznej pasji, od potocznej bujności słowa, przy równoczesnym zachowaniu treściwości, lapidarności obrazów.

Słowa przelatują szybko, niczym seria z karabinu maszynowego. Ale nie można złapać autora na nieopanowanej wielomowności, rozwlekłości. Ma on coś z dziennikarza, publicysty, pamphlety, szermierza, odmierzającego swoje pchnięcia. Każdy sztych obliczony jest na to, aby z łatwością trafił do odbiorcy, bez niejasności czy niedomowień.

Twórczość Majakowskiego należy do rodzaju literatury, która wymaga estrady, recytacji, sali nabitej słuchaczami. Jego zdania to slogany o niespokojnym, nerwowym rytmie, o dźwięcznej orkiestracji wyrazów. Ale ta dźwięczność nie zmierza do „czarowania”, do urzekania publiczności, do kołysania jej muzykalnymi słowami.

to początek poematu:  
Czas  
rzech  
niezwykle długowieczny  
yły czasy —  
przeszły bajeczne.  
i klechd,  
ni eposów,  
ani eposów.  
Telegramem.

stroło, ulatuj!  
łomienną wargą  
i popij  
przypadnij  
wezbranej rzeki —  
laktu.  
o huczy czas strumieniami  
telegrafu.  
to  
serce  
z prawdą we dwoje.  
Ten dramat w ojczyźnie się na-  
szej rozegrał  
czy też w sercu  
rozegrał się  
moim!  
Ja chcę  
być tę księgę czytając  
był gotów  
z ciasnoty czterech ścian wy-  
szedłszy

Isć znów  
na plecach salw kulomiotów  
ze stroją,  
wiejącą na wieńcze.

Tak zaczyna się „Dobrze!”. Bez zawiklanej symboliki, nie wstydząc się nazwać rzeczy po imieniu, ani prozaizmów, służących do spotęgowania zamierzonego celu.

A kiedy przesła się fale przemian, czy koniec trudu? Czy koniec zmagania? — Nie! — Mogą i przyjdą dni chłodne i głodne. I o nich mówi poeta. Potrafi opisując ciasną i zimną „klitkę” wydobyć swoisty humor z sytuacji: „Czy to kwitnie sad? Czy to śpiewa maj słowicz? — To się wylęga czad z pod osmolonych drzewczek... wobec narzekań, że gdzie indziej lepiej odżywiają się — Majakowski wybuchą taką afirmacją:

„Z żebraczej ziemi  
krzyk  
czy słyszycie?  
Ja  
ziemię tę  
kocham  
nad życie”.  
JAROSŁAW INOWSKI.

### Z życia kulturalnego SRRR

## Nowe materiały o Maksymie Gorkim

Przygotowana do druku jeszcze przed wybuchem wojny 1941-1945 r. kapitalna praca p.t. „M. Gorkij. Materiały i studia pod redakcją S. D. Baluchatego i W. A. Diesnickiego. Wyd. Akademii Nauk ZSRR, Leningrad 1945” — zawiera dużo nieznanych dotychczas szczegółów o życiu i działalności wielkiego pisarza rosyjskiego.

Szczególnie ciekawe są listy M. Gorkiego do W. M. Kiriłubowa, redaktora demokratycznego tygodnika „Pismo dla wszystkich” oraz wydawnictwa radykalnego „Wiedza” (które wydawało powieściopisarzy marksistów). Nie mniej interesujące są listy M. Gorkiego do manych historyków literatury i redaktorów S. A. Wenigierowa i D. N. Owsianiko-Kulikowskiego.

Listy te dają nam możliwość poznać M. Gorkija w doniosłej roli aspiratora ideowego przodującej literatury z początku 20-go wieku oraz nauczyciela początkujących pisarzy. Widać z tych listów, jaką ojcowską troskliwością otaczał Gorkij każdy szczerzy talent, który mógł przyczynić się do dalszego kulturalnego rozwoju Rosji. W listach tych M. Gorkij poleca M. Kiriłubowowi młodego proletariackiego pisarza i poeę, S. Skitalca (1900), a Owsianiko-Kulikowskiemu — poeę-rewolucjonistę L. Stalka.

W serii listów, adresowanych do M. Kiriłubowa (1901), M. Gorkij zwalcza reakcyjnych mistyków religijnych, typu filozofa chrześcijańskiego i pisarza, D. Miereżkow-

skiego, którzy swym arcyznem osłaniają, jak farczą, ohydne praktyki caratu.

„Zapytuje ich — pisze M. Gorkij pod adresem pisarzy-mystyków — czy zgadza się nauka Chrystusowa z tym ustrojem, któremu służą, z tym ucieśnieniem człowieka, które swymi utworami bronią?”

W jednym z listów do Wengierowa M. Gorkij zachwyca się Lewem Tołstojem, „Hrabia Lew Tołstoj — mówi Gorkij — genialny artysta, nasz Szekspir, być może, jest najwięcej zdumiewającym człowiekiem, którego miałem przyjemność widzieć. Długo słuchałem tego, co mówił, i teraz, gdy piszę te słowa, widzę go przed oczyma, cudownego człowieka, nie mającego równych sobie.”

W omawianym wydawnictwie przytoczone są głosy prasy amerykańskiej o M. Gorkim. Krytyk amerykański Luis Colie Ilkols pisał: „Jakim małym, egoistycznym i płytkim wydaje się wszystko inne, gdy przeczyta się wielkie dzieło Gorkiego o wcielonych w życie ideałach socjalistycznych”.

Przodująca prasa amerykańska wiedziała już wówczas, że Gorkij był wyrazicielem wielkiej prawdy historycznej, gdy nawoływał do walki z caratem. Zgadzała się z taką opinią i cenzura carska, która zaciekle prześladowała Gorkiego, jako pisarza, niebezpiecznego dla caratu.

Włodz. Z.

### Wystawa „Przyjaźń Narodów ZSRR”

18 marca r.b. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Przyjaźń Narodów ZSRR”. Wystawa ma się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16. Zwiędzać wystawę można od dnia 18 marca r.b. codziennie w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 19. Wstęp — 5 zł., dla wycieczek zbiorowych po 1 zł. od osoby. Wystawa potrwa do 14 kwietnia r.b.





